

Anglja nie stanie w obronie

podeptanego znowu traktatu wersalskiego

LONDYN, 8. 3. W brytyjskim Foreign Office trwała przez całą niedzielę gorączkowa praca. — Przedpołudniem min. Eden przyjął ambasadora Francji Corbin'a, który w imieniu rządu francuskiego zaprosił brytyjskiego ministra spraw zagranicznych na konferencję ministrów spraw zagranicznych, względnie uprawnionych reprezentantów 4 mocarstw lokarneskich.

Min. Eden wygłosił w poniedziałek popołudniu w Izbie gmin enuncjację rządu brytyjskiego, w której sprzecyduje zasadniczo stanowisko Wielkiej Brytanji wobec wystąpienia Hitlera.

Jak zapewniają w kołach dobrze poinformowanych, deklaracja min. Edena składać się będzie z 2 części: W pierwszej minister Eden w stanowczy sposób potępi metody działania Niemiec i stwierdzi, że Niemcy pogwałcili postanowienia lokarneskie, które dobrowolnie przyjęli.

Po tych zastrzeżeniach formalnych co do metody postępowania Niemiec, min. Eden podkreślił ma jednak, że o ile kanclerz Hitler dałby przekonujące dowody szczerości swoich zamiarów i propozycji pokojowych, to propozycje te stanowiłyby pozytywną płaszczyznę dyskusji, celem znalezienia podstawy do stabilizacji pokoju w Europie. Możliwe, że rząd brytyjski, biorąc za punkt wyjścia oświadczenie Hitlera, że wejście wojsk niemieckich do strefy zdemilitaryzowanej stanowi jedynie akt symboliczny, postawi za warunek, aby po dokonaniu aktu symbolicznego wojska te zostały wycofane. W ten sposób stworzona zostałaby płaszczyzna do rokowań o zniesienie strefy zdemilitaryzowanej, za cenę propozycji wysuniętych przez Hitlera.

Prasa angielska

LONDYN, 8. 3. „Observer” podkreśla, że Niemcy przekreślają układ, który dobrowolnie podpisał. Nie wysuwają one tym razem argumentu o traktacie narzuconym, który nie może ich obowiązywać. Niemcy nie domagają się arbitrażu w sprawie układów lokarneskich, lecz dezawuuja własny podpis.

Przegrał proces z PAST-a

Oddalenie powództwa p. Karena

W dniu wczorajszym został ogłoszony przez Sąd Grodzki oddział VI wyrok w sensacyjnej sprawie, wytoczonej PAST-cie przez apl. adw. Karena o zwrot niesłusznie pobranych sum z tytułu roszczeń nadkontyngentowych. P. Karen starał się przeprowadzić tezę, że liczniki telefoniczne nie działają sprawnie, często zdarzają się w obliczeniach pomyłki i domagał się w pozwie zwrotu pobranych przez PAST-ę pieniędzy za roszczeń nadkontyngentowych oraz założenia licznika telefonicznego u siebie w domu.

W toku sprawy powołany zo-

„Sunday Times” przypomina, że nie po raz pierwszy Niemcy opierają się na dokonanych faktach i na naruszeniu traktatów. Hitler dotąd z powodzeniem przeciwstawiał się Europie zbyt poważnej, aby była ona zdolna wymusić swoje prawa. Tym razem znowu mu się to uda.

Znany publicysta „Daily Mail” Ward Price na łamach „Sunday

Dispatch” nazywa chwilę obecną najpoważniejszym momentem od czasów wojny. Wielkie zagadnienie, które tak długo rozdziała państwa zachodniej Europy na sporne obozy, nagle dojrzały wskutek spontanicznej akcji Hitlera. Łata międzynarodowych dyskusji i rozmów skończyły się. Obecnie musimy stanąć w obliczu faktów.

gdyby ani pakt Ligi Narodów, ani układ reński, który się na ten pakt powołuje, nie były w mocy.

Rząd niemiecki podkreślał stale podczas rokowań w ciągu lat ostatnich, że zamierza tak długo wypełniać wszystkie zobowiązania wypływające z paktu reńskiego, jak długo inni kontrahenci tego układu będą także ze swojej strony gotowi dotrzymywać tego paktu. To samo przez się zrozumiałe założenie może obecnie być uważane za niedotrzymane przez Francję.

Na przyjaźne propozycje i pokojowe zapewnienia, które Niemcy usilnie jej robiły, Francja odpowiedziała łamiąc pakt reński zawarciem wojkowego przymierza ze Związkiem Sowieckim, zwróconego wyłącznie przeciwko Niemcom. W ten sposób jednak stracił reński pakt lokarneski swój sens wewnętrzny i w praktyce przestał istnieć. Niemcy uważają się zatem także za niezwiązanych więcej tym wygasłym paktem.

Rząd niemiecki jest obecnie zmuszony dostosować się do nowego położenia, zastrzeżonego przez to, że układ francusko-sowietki znalazł swoje uzupełnienie w przymierzu zawartym równolegle między Czechosłowacją i Związkiem Sowieckim. W interesie zatem elementarnego prawa narodu do zapewnienia bezpieczeństwa swych granic, przywrócił rząd Rzeszy Niemiec z dniem dzisiejszym pełną i nieograniczoną suwerenność Rzeszy w zdemilitaryzowanej strefie kraju reńskiego.

PROPOZYCJE RZĄDU RZESZY
Aby uniknąć jednak wszelkiego fałszywego zrozumienia jego intencji i postawić poza wszelką wątpliwością obronny charakter tego zarządzenia, jak również dać wyraz swemu wiecznemu i jednokrotnemu pragnieniu, rzeczywistego uspokojenia Europy między równoprawnymi i jednakożoazanowanymi państwami, wyraża rząd Rzeszy Niemiec swą gotowość zawarcia na podstawie poniżej wyszczególnionych propozycji nowych układów, dla stworzenia systemu zabezpieczającego pokój europejski.

1. Rząd Rzeszy Niemiec oświadcza gotowość nawigować natychmiast rokowania z Francją i Belgią, w celu stworzenia obustronnej strefy zdemilitaryzowanej i zgodzić się zgóry na tego rodzaju propozycje w każdym zakresie i w każdym zakresie, pod warunkiem całkowitej równości

RZYM, 9. 3. — Z Asmary donoszą: Wskutek przyjęcia przez Mussoliniego wezwania komitetu 13-tu do rokowań pokojowych, głównodowodzący wojskami włoskimi w Afryce Wschodniej, marsz. Bogadjo wydał rozkaz wstrzymujący z dniem dzisiejszym wszelkie działania wojenne.

LONDYN, 9. 3. (PAT.). Agencja Reutersa donosi z Rzymu:

przedstawiciel Ministerstwa Pracy i propagandy oświadczył dziś rano, że na frontach w Afryce Wschodniej nie został zawarty rozejm i nie zaniechano bynajmniej działań wojennych. Jeśli samoloty odwołane zostały do swoich baz, to był to zarządzenie czysto techniczne. Wojska włoskie posuwają się dalej naprzód. Deklaracja ta zaskoczyła koła

dziennikarskie Rzymu wobec publikacji i doniesień korespondentów, przebywających w Asmarze, których telegramy przechodziły przez cenzurę włoską.

PARYŻ, 9. 3. (PATI). — W Paryżu bardzo korzystne wrażenie wywarło przyjęcie przez Mussoliniego samej zasady przystąpienia do rokowań bez sformułowania warunków.

Komitet 13-tu, który zbierze się 11 marca, wobec zgody obu stron wojujących będzie musiał przystąpić niezwłocznie do zbadania procedury, załatwienia konfliktu włosko-abisyńskiego.

Pokojowe propozycje Niemiec

po dokonaniu aktu nieprzyjacielskiego

w stosunku do mocarstw podpisanych na traktacie wersalskim

BERLIN, 9. 3. Memorandum, złożone przez rząd Rzeszy Niemiec, Francji, Włoch, Polski, Belgii i Czechosłowacji, odczytane przez kanclerza Hitlera w Reichstagu, brzmi w obszernym streszczeniu, jak następuje:

Natychmiast po podaniu do wiadomości paktu, podpisanego dnia 2 maja 1935 r. pomiędzy Francją i ZSRR, rząd niemiecki zwrócił uwagę pozostałym mocarstw, sygnatariuszy lokarneskiego paktu reńskiego na to, że zobowiązania, które Francja w tym nowym pakcie zaciągnęła, nie są do pogodzenia z jej zobowiązaniami z paktu reńskiego. Rząd niemiecki usilnie wówczas wyczerpując swój punkt widzenia, zarówno pod względem prawnym, jak i politycznym. A mianowicie — pod względem prawnym w niemieckim memorandum z dnia 25 maja 1935 r. — pod względem politycznym w wielokrotnych rozmowach dyplomatycznych, przeprowadzonych w związku z tem memorandum.

1. Jest niezaprzeczalne, że układ francusko-sowietki zwraca się wyłącznie przeciwko Niemcom.

2. Jest niezaprzeczalne, że Francja przyjmuje w nim na wypadek konfliktu między Niemcami a Związkiem Sowieckim zobowiązania, które przetracają daleko zadania jej wypływające z paktu Ligi Narodów i które zmuszają ją nawet wtedy do wojkowej akcji przeciwko Niemcom, gdy nie może się ona powołać ani na zlecenia, ani w ogóle na jakąś istniejącą decyzję Rady Ligi Narodów.

3. Jest więc niezaprzeczalne, że Francja w takim wypadku rości sobie prawo decydowania według własnego uznania, kto jest napastnikiem.

4. Jest w ten sposób pewne, że Francja zaciągnęła wobec Związku Sowieckiego zobowiązania, które w praktyce zmierzają do tego, aby w odpowiednim wypadku postąpić tak, jak

gdyby ani pakt Ligi Narodów, ani układ reński, który się na ten pakt powołuje, nie były w mocy.

Rząd niemiecki jest obecnie zmuszony dostosować się do nowego położenia, zastrzeżonego przez to, że układ francusko-sowietki znalazł swoje uzupełnienie w przymierzu zawartym równolegle między Czechosłowacją i Związkiem Sowieckim. W interesie zatem elementarnego prawa narodu do zapewnienia bezpieczeństwa swych granic, przywrócił rząd Rzeszy Niemiec z dniem dzisiejszym pełną i nieograniczoną suwerenność Rzeszy w zdemilitaryzowanej strefie kraju reńskiego.

Niemiecki minister wojny

uczył pamięć króla Anglii i marsz. Piłsudskiego

BERLIN, 8. 3. W niedzielę odbyła się w Berlinie w operze państwowej uroczystość, z udziałem kanclerza Hitlera, z okazji „dnia uczczenia pamięci bohaterów”. Na uroczystości tej wygłosił minister wojny Rzeszy, general-pułkownik von Blomberg, uczciwszy pamięć króla Jerzego V powiedział m. in.:

Z równym współczuciem przy-

pominamy sobie dzisiaj godzinę śmierci innego wielkiego żołnierza — Marszałka Piłsudskiego, którego zgon na wiosnę zeszłego roku opłakiwał sąsiedni naród polski. W osobie Marszałka Piłsudskiego widzimy my, Niemcy, nie tylko bohatera wojny, ale i człowieka, który walczył o pokój, lecz także pioniera międzynarodowego porozumienia.

POKOJOWA REWIZJA

Po odczytaniu memorandum, kanclerz oświadczył m. in.: „Nie stawiamy w Europie żadnych żądań terytorjal-

nych. Wiemy przedewszystkiem, że wszystkie naprężenia, wynikające bądź z fałszywych postanowień terytorjalnych, bądź też z niezgodności istniejących między stanem liczebnym ludności, a przestrzenią przez nie zamieszkiwaną, nie mogą być w Europie rozwiązywane przez wojnę. Ułamy jednak, że rozsadek ludzki przyczynił się do załagodzenia bolesnej strony tych stosunków i do usunięcia naprężenia, w drodze powolnego, ewolucyjnego rozwoju w pokojowej współpracy.”

Francuzi nie wlerzą w Ligę

Marszałek Petain kandydatem na wodza

Nad wszystkimi głosami prasy francuskiej, od skrajnej prawicy do lewicy, dominuje niepokój co do zdolności działania Ligi Narodów. Wszystkie niemal pisma podkreślają, że obecny system bezpieczeństwa zbiorowego, oparty o Ligę Narodów został właściwie zburzony przez wypowiedzenie traktatu lokarneskiego. W tej chwili chodzi nie tylko o samo bezpieczeństwo Francji, która posiada pancerną fortyfikację pograniczną, ale o ocalenie samej zasady bezpieczeństwa zbiorowego. Chodzi o to, czy Liga Narodów zdoła zdobyć się na odegranie tej roli, jaka jej w poważnym konflikcie obecnie przypada.

Rozważając dalszy rozwój sytuacji, czynnik francuskie przewidują, że po ewentualnej uchwale rady Ligi, trzeba będzie wymieć na Niemczech ewakuację strefy nadreńskiej i stawiają sobie pytanie, jakimi środkami można byłoby to osiągnąć. W kilku dziennikach poruszana jest w związku z tem sprawa zastosowania sankcji ekonomicznych w stosunku do Niemiec, by przy ich pomocy zmusić Niemcy do wycofania wojsk z Nadrenji. Obecna trudna sytuacja gospodarcza Rzeszy zapewniłaby skuteczność sankcji ekonomicznych.

Jeżeli chodzi o propozycję kanc-

lerza Hitlera, odnoszącą się do nowych rokowań, większość prasy francuskiej uważa jeszcze dzisiaj, pomimo głosów londyńskich, wszelkie rozmowy na temat 7 punktów Hitlera za bezprzedmiotowe i bezcelowe.

O WYBITNĄ JEDNOSTKĘ

Dep. Taittinger domaga się utworzenia nowego rządu, rządu mocnego, któryby opierał się na wszystkich zdrowych elementach kraju. Redaktor naczelny „Le Jour” pragnąłby, aby rząd ten mógł przemawiać w imieniu całego narodu, a nie tylko kilku stronnictw jak obecny. Nowy rząd powinien mieć jednak nietylko autorytet i siłę działania, ale powinien posiadać na swem czele jakąś wybitną jednostkę.

Ta ostatnia nuta przebiega nie tylko na szpaltach dzienników prawniczych, lecz nawet na łamach prasy lewicowej. Redaktor naczelny „La Republique” Emil Roche wysuwa postulat, by losami Francji kierowali obecnie ludzie o silnej indywidualności, zdolni do powzięcia wrażliwości na potrzeby decyzji. Redaktor naczelny „La Victoire” Hervé wyzywa wszystkich Francuzów, by bez względu na przekonania polityczne zgrupowali się wokół jednej pierwszoplanowej osobistości, którą powinien się stać marszałek Petain.

Warszawska giełda pieniężna

w dniu 9 marca

Dewizy: Belgia 89.60; Holandia 361.05; Londyn 26.27; Nowy Jork (kabel) 5.28; Oslo 181.90; Paryż 35.01; Praga 21.95; Szwajcaria 173.35; Stockholm 135.40; Berlin 218.45.

Obroty dewizami większe, tendencja przeważnie mocniejsza. Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 5.27½; rubel złoty 4.86; dolar złoty 9.06; rubel srebrny 1.32; marki niem. 143.00; funty ang. 36.27.

Papiery procentowe: 7 proc. pożycz. stabilizacyjna 62.25 (odcinki po 500 dol.) 62.63 (w proc.); 4 proc. państw. pożycz. premjowa dolarowa 51.75; 5 proc. konwersyjna 60.75; 6 proc. pożycz. dolarowa 75.50 (w proc.); 8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94.00 (w proc.); 8 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 94.00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 83.25; 7 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 83.25; 8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94.00; 7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83.25; 4.5 proc. L. Z. ziemskie serja V 45.25; 4.5 proc. L. Z. Pozn. ziemstwa Kred. serja L 40.63; 4.5 proc. L. Z. Pozn. ziemstwa Kred. serja K 42.25; 8 proc. L. Z. Warszawy 57.00; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 53.75; 5 proc. L. Z. Łodzi (1933 r.) 48.25; 5 proc. m. Siedlec 1933 r. — 27.38.

Akcje: Bank Polski 93.75; Węgiel 11.75; Lilipol 9.00; Ostrowiec 25.00 — 25.75; Starachowice 34.50 — 34.60.

Dla pożyczek państwowych, listów zastawnych i akcji tendencja wzrastająca; 8 proc. pożycz. z r. 1925 (Dillonowska) 91.50 (w proc.); 7 proc. pożycz. Śląska 69.50 (w proc.); 3 proc. renta ziemiska (grubsze odcinki) 52.00; 3 proc. prem. budowlana 14.50 — 15, renta sojowa 22 — 22.50.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Notowano za 100 kg. pszenica jednolita 21.00 — 21.50, pszenica zbierana 20.50 — 21.00, żyto I standard 12.75 — 13.00, żyto II standard 12.50 — 12.75, owies I-ty 11.50 — 12.50, I-A st. 14.75 — 15.00, II-gi st. 14.25 — 14.50, jęczmień browarny 15.25 — 15.75, jęcz. II gat. 15 — 15.25, III gat. 14.75 — 15, gat. IV-ty 14.50 — 14.75, groch polny 13 — 19, groch Victoria 30 — 32, wyka 22.00 — 23.00, peluska 22.50 — 23.50, seradela podw. czyszcz. 22 — 23, łubin niebieski 9.00 — 9.50, soja 30 — 35, rzepak zimowy 40.50 — 41.50, rzepak zimowy 39.50 — 40.50, rzepak letni 40.00 — 41.00, rzepak letni 39.50 — 40.50, siemię lniane 34.00 — 35.00, konierynia czerwona sur. bez gr. kan. 115 — 130, o czyst. 97 proc. 150 — 170, biała sur. 60 — 70, o czyst. 97 proc. 80 — 100, mak niebieski 62.00 — 64.00, mąka pszeniana gat. I-szy wyciągowa 34 — 36, gat. I-A 32 — 34, I-B 31 — 33, I-C 30 — 31, I-D 29 — 30, II-A 28 — 29, II-B 26 — 28, II-D 23.50 — 24.50, II-F 22.50 — 23.50, II-G 21.50 — 22.50, pasta 14.50 — 15.50, żytnia wyciągowa 20.50 — 21.50, gat. I-szy do 50 proc. 20.50 — 21.50, gat. I-szy do 65 proc. 19.50 — 20, gat. II-gi 19 — 17, razowa 16 — 18.50, poślednia 12 — 12.50, otręby pszenne grube 12.25 — 12.75, średnie 11.25 — 11.75, młakie 11.25 — 11.75, żytnie 9.25 — 9.75, kucyki lniane 16.75 — 17.25, rzepakowy 14.50 — 15, śruta sojowa 22 — 22.50.

Lot gołębia w bóżnicy

Wybryk młodego komunisty

Izrael Kot, jeszcze jako uczeń 6-ej klasy gimn. Zrzeszenia Nauczycieli na Nowolipkach, brał udział w życiu politycznym, należąc do kółka socjalistycznego, założonego na terenie gimnazjum. Naskutek tej działalności został on z gimnazjum usunięty.

Kiedy 19 marca 1932 r. w synagodze na Tłomackim odbywało się uroczyste nabożeństwo z okazji imienin marsz. Piłsudskiego, w pewnej chwili z tłumu modlących się wyleciał gołąb, który miał przyцепioną czerwoną płachtę z antypaństwowym hasłem.

Czy zaprenumerowawes już

ABC

Nowiny Codzienne?

Strajk spowodował ożywienie

na rynku łódzkim

Strajk w przemyśle włókienniczym w Łodzi spowodował na rynku łódzkim bardzo poważne ożywienie. Do Łodzi przybyło w ostatnich dniach wielu kupców zarówno z Warszawy jak i z Małopolski oraz Poznańskiego i Pomorza. Wzmoczone zakupy spowodowane zostały obawą przed brakiem towaru w okresie rozpoczęcia sezonu wiosennego.

Dochód żony
a zobowiązania alimentarne męża

Sąd Najwyższy wyjaśnił, czy o kolokwizacji, że żona ma pewien dochód ze swej pracy lub z innych źródeł zwalnia męża, który bez winy żony uchyla się od wspólnego pożytku, od obowiązku dostarczenia jej utrzymania.

Jak wynika z orzeczenia Sądu

Zwrócono uwagę na młodego człowieka, który zdradzając wielkie zdenerwowanie rozpoczął ucieczkę. Udało się go jednakże złapać. Osobnikiem tym okazał się Kot. Początkowo go zaaresztowano, jednak po kilku tygodniach został zwolniony i oddano go pod pozór policji. Wówczas Kot uciekł z Polski do Paryża, gdzie przez kilka lat przebywał. Jednak długo nie mógł wytrzymać, wrócił do kraju i został ponownie osadzony w więzieniu.

Wczoraj zasiadł na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym pod zarzutem działalności komunistycznej. Ze skrucho przyznał się do winy, tłumacząc swoją działalność uprzednią miłąm wiekiem. W chwili bowiem, kiedy wypuścił gołębia w synagodze, miał niecałe 18 lat.

Sąd Okręgowy skazał Kota na 2 lata więzienia, darując mu karę na zasadzie amnestii.